Nr 172 NALEŻYTOŚ[Ć] OPŁACONA R[YCZAŁTEM]   Kraków, Sobota 31 Lipca 1926.   Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Spiski moskiewskie

Kraków, 29 lipca.

Odkryty obecnie **wielki spisek w łonie partji komunistycznej w Moskwie** i kroki wdrożone przez władze partyjne i państwowe sowieckie dla jego likwidacji, stanowią **ogniwo w łańcuchu wewnętrznych przesileń**, jakie partja komunistyczna perjodycznie od roku 1921 przebywa. Tym razem ogniwo to jest szczególniej wielkie i mocne. Świadczy **to, że ferment wewnętrzny w partji** komunistycznej zbliża się **do punktu zwrotnego.**

W roku 1921 z pierwszą nieśmiałą próbą opozycji wystąpiła grupa 28 robotników z Michajłowem na czele. Zarzucała Leninowi odstępstwo od linji czystego komunizmu i oportunizm. Opozycję tę z łatwością stłumił sam Lenin, nazwawszy w swej mowie opozycjonistów głuptasami i napisawszy znaną swoją rzecz „O dziecinnych chorobach lewicowości". Autorytet Lenina był tak ogromny, że opozycjoniści dali bez oporu za wygraną, tem bardziej, że zagrożono im wyrzuceniem z partji.

Gdy Lenin zachorował i **rozpoczęła się między oligarchami walka o władzę,** Trocki postanowił skorzystać z niezadowolenia, panującego w pewnej części partji i wystąpił na czele nowej grupy opozycyjnej pod hasłem **demokratyzacji partji.** Domagał się wolności wyborów władz partyjnych, równouprawnienia wszystkich członków, nieograniczonej swobody nie tylko krytyki, lecz także tworzenia odrębnych grup w łonie partji.

Zinowjew, który upatrywał w Trockim głównego swego i najbardziej niebezpiecznego rywala, **wystąpił przeciw temu** jego programowi z wielką energją. — Trocki najpierw musiał pojechać na przymusową kurację na Kaukaz, w rok potem zaś Zinowjew skorzystał z pierwszej sposobności, aby przeprowadzić kampanję publiczną z t. zw. „Trockizmem", zakończoną odebraniem Trockiemu władzy nad armją, usunięciem go ze stanowiska „Rewwojenkompreda" i „wojenkoma", czyli przewodniczącego komitetu wojskowo-rewolucyjnego i komisarza wojny. Trockiemu pod naciskiem Zinowiewa udzielił plenarny komitet wykonawczy XIV kongresu partyjnego ostrego upomnienia. W związku z niem Trockiego usunięto od wszelkiego wpływu politycznego, że zaś mimo to zatrzymał on mandat do Politbiura i następnie otrzymał kolejno drugorzędne stanowisko gospodarcze, jako przewodniczący komisji koncesyjnej i elektryfikacyjnej, to miał do zawdzięczenia Stalinowi Dżugaszwilemu.

„Tertius gaudens" w walce między Zinowiewem a Trockim **był gruzin Stalin.** Należał on już poprzednio do t. zw. „trójki" w politbiuro, czyli do grupy najbardziej wpływowej i rzeczywiście rządzącej razem z Zinowiewem i jego satelitą **Kamieniewem** (Rosenfeldem). W walce przeciw Trockiemu pomagał on Zinowiewowi, ale tak, aby zachować sobie Trockiego na przyszłość jako rezerwę i sojusznika do walki przeciw Zinowiewowi.

Walkę tę podjął i przeprowadził Stalin na odbytem ubiegłej jesieni XV kongresie partji. Wtedy wytoczył on oskarżenie przeciw Zinowiewowi, że opierając się na komunie petersburskiej, dąży do rozbicia partji, nie przedstawiając zarazem żadnego pozytywnego programu. Ponieważ **po stronie Stalina stanął Dzierżyński,** Zinowiew bez trudu został pobity. Na kongresie nie dopuszczono go nawet do repliki na wywody sześciogodzinne Stalina, usunięto go ze stanowiska przewodniczącego komuny petersburskiej, czyli wielkorządcy północy, pozostawiono go wprawdzie w Politbiurze, ale pozbawiono go drugiego głosu, usuwając z niego jego satelitę Kamieniewa, wreszcie rozpędzono na cztery wiatry wszystkich bliższych jego współpracowników.

Stalin sądził, że to wszystko wystarczy do unieszkodliwienia silnego i ambitnego Zinowiewa. Ale zawiódł się. **Zinowiew spiskował dalej,** tylko z konspiracją swoją poszedł głębiej ukrył się lepiej lecz też posunął się zarazem aż do planowania **prawdziwego zamachu stanu,** który miał na celu obalenie Stalina i wzięcie całej władzy w swoje ręce.

Przez Łaszewicza „Zampreda Rewwojensowietu" Zinowiew wszedł **w kontakt ze sferami wojskowemi.** Nawiązał korespondecję z szeregiem organizacyj partyjnych od Władywostoku po Odessę (mówią o 36 takich organizacjach przez niego pozyskanych). W samej Moskwie podjął wielką propagandę spiskową. — Z jego ramienia ostatnio odbył niejaki Bieleńskij zgromadzenie konspiracyjne w lesie pod Moskwą, które ochraniał Łaszewicz wysłanymi w tym celu patrolami wojskowymi... Liczba uczestników tego nocno-leśnego zgromadzenia waha się wprawdzie między 30 a 200 ludźmi, nie mniej jednak sam fakt, że takie zgromadzenie pod osłoną żołnierzy mogło się odbyć, zmusił Stalina i jego grupę do natychmiastowego działania.

W tym punkcie **zaczynają się już ciemności,** do tej pory oczywiście jeszcze nie rozprószone. Przedewszystkiem nie jest znanym udział i rola Dzierżyńskiego w wykryciu tego spisku. — Wiadomo tylko, że na dzień przed śmiercią wygłosił on jakąś wielką mowę na plenarnem posiedzeniu Cika partyjnego. Ani jedno słowo z tej mowy nie przedostało się dotąd do wiadomości publicznej. Przypuszczają jednak, że było **to wielkie oskarżenie pod adresem Zinowiewa.** Nazajutrz Dzierżyński wygłosił jeszcze jedną mowę na posiedzeniu prezydjum Sownarchozu, opuścił potem posiedzenie, skarżąc się na silne bóle w okolicy serca, w trzy godziny potem zaś nie żył.

Po pogrzebie Dzierżyńskiego, który urządzono z pośpiechem i mniejszą niż zwykle pompą, zabrał się Stalin natychmist do likwidowania spisku Zinowiewa. Plenarnemu Cikowi zostały przedstawione nowe dane, na podstawie których postanowił on i ogłosił pozbawienie Zinowiewa mandatu do Politbiura, odwołanie go z delegacji rosyjskiej do Cika Komiternu, a tem samem **pozbawienie godności prezesa Kominternu.** Łaszewicza usunięto ze stanowiska Zampreda Rewwojensowietu i na dwa lata zawieszono go w wykonywaniu jakichkolwiek oficjalnych państwowych i partyjnych funkcyj, kilku mniejszych wydalono z partji, jednego nawet rozstrzelano.

Trocki, którego szanse dzięki tym wypadkom poszły bardzo znacznie w górę, sekundował w całej tej akcji Stalinowi, ale w taki sposób, **że odrębność swoją** i swojej **grupy stale** zaznaczał i podkreślał.

Taki jest stan faktyczny wypadków moskiewskich, o ile można go poznać za granicą i poza obrębem najwyższych sfer partji komunistycznej. Wypadki te oznaczają walkę o władzę między poszczególnemi jednostkami ale zarazem przedstawiają produkty ścierania się dwóch, a raczej 3 idei, dążących do stania się kierownicami na najbliższą przyszłość w wewnętrznej i zewenętrznej polityce bolszewickiej.

Bliżej omówmy **je jutro.** **(s·)**

U progu wojny domowej w Rosji

Zinowiew postanowił wystąpić czynnie. — Część wojska po stronie opozycji. — Akcja rządu angielskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 29 lipca. Wedle ostatnich wiadomości nadeszłych tu z Moskwy, **stolica sowiecka przeżywa obecnie poważne chwile.**

Zinowiew postanowił podobno **wystąpić czynnie.** Opozycja uważa, że wskutek ostatnich postanowień centr. komitetu wykonawczego rosyjskiej partji komunistycznej, ma **już rozwiązane ręce.**

Paln opozycji polega **na usunięciu przemocą** kilkunastu wybitniejszych członków partji. — W niektórych miejscowościach **ściągane już są wojska, które opowiedziały się po stronie opozycji.** Wszędzie **stała się możliwą walka zbrojna.** W kołach opozycyjnych **czekają na wystąpienie Trockiego,** który ma pociągnąć za sobą trzy czwarte czerwonej armji.

Z drugiej strony **GPU** (czerezwyczajka) otrzymało instrukcje, aby **nie przebierać w środkach** przy stłumienia opozycji. **Zinowiew ma być aresztowany,** jednak w Moskwie rozeszła się ostatnio pogłoska, że **opozycja zdołała już przeniknąć w ostatniej chwili w szeregi GPU.**

Jednocześnie z kół rządowych wyszła wiadomość, że **wokoło opozycji zgrupowały się wszystkie żywioły niezadowolone z rządów sowieckich, ze skrajnymi monarchistami** nawet, którzy ewentualnie wojnę domową chcą wyzyskać dla **przywrócenia monarchji.**

Rząd sowiecki zastosuje wobec opozycji terror

Co pisze prasa sowiecka o rozmiarach i taktyce spiskowców

Moskwa, 29 lipca (AW). Prasa tutejsza zamieszcza **obszerne informacje o wykrytych** ostatnio w Leningradzie i szeregu miast prowincjonalnych **zawiązkach grup opozycyjno-komunistycznej,** uważając, iż sytuacja w ostatnich miesiącach była na tyle **krytyczna,** iż koniecznem jest podjęcie jak **najbardziej zdecydowanej akcji,** przeciwko rozsadzającym jedność partyjną opozycjonistom.

Grupy opozycyjne mimo, że rozrzucone na wielkiej przestrzeni **i różnolite pod tym względem składu społecznego,** miały bardzo zbliżone do siebie tendencje, które w razie nie przeszkadzania w ich akcji, **mogły doprowadzić do utworzenia się w Rosji nowej partji komunistycznej,** szukającej zbliżenia z organizacjami **lewicy S. R.** oraz socjal-demokratycznych **mieńszewików** a nawet innemi ugrupowaniami socjalistycznemi w Rosji.

Prasa stwierdza, iż wprowadzenie systemu dwupartyjnego do organizacji Sowieaów, **poderwałoby w niebezpieczny sposób swoistość, siłę i energją działania rządu sowieckiego.** Że opozycja mogłaby liczyć na **znaczne podstawy organizacyjne,** o tem świadczy liczba niszczonych obecnie grup opozycyjnych.

Największe ośrodki znajdowały się **w Briańsku, Saratowie, Omsgu, Hemlu, Odessie, Piatigorsku i Waldywostoku** poza **Leningradem,** w którym mieściła się opozycyjne centrala.

W Odessie kierownikem opozycji był wyższy urzędnik Komiternu, **Grzegorz Jelenti,** zajmujący się sprawami propagandy na Bałkanach. Urzędnik ten doprowadził do **porozumienia z miejscowemi elementami lewicy socjalistycznej,** przyczem otwarcie zaczął występować przeciwko rządzącemu obecnie kierunkowi w partji komunistycznej. Aresztowany **Łaszewicz** miał powierzoną sobie organizację opozycji **w Rosji środkowej,** przedewszystkiem w gubernji moskiewskiej, w samej Moskwie nawiązał on stosunki **z Michajłowem i Hatwinkowem,** którzy kierowali dość silną zakonspirowaną organizacją robotniczą. Opozycjoniścil znajdowali się w porozumieniu także **z Szujgajewem,** który kierował opozycją na ostatniem wszechrosyjskim zjeździe partji komunistycznej, na którym jeszcze był obecny Lenin, poczem wycofał się z czynnego życia partyjnego, zająwszy się wytworzeniem większej organizacji konspiracyjnej.

Do wybitniejszych działaczy opozycyjnych należy zaliczyć **Jatka,** który organizował grupę prawicowo-komunistyczną **w Tule, Woronężu, Kursku** i innych miastach gubernji, przyczem doprowadził **do połączenia swej organizacji z mieńszewikami.**

Bardzo **wielu czynniejszych organizatorów** wszystkich powyższych ugrupowań **zostało już zaaresztowanych.** Niektóre z pism prowincjonalnych partji komunistycznej **zapowiadają powórt okresu teroru.**

Układy sowietów z socjalistami

Paryż, 29 lipca. Wychodząca w Paryżu „Russkoje Wremja" ogłasza rewelacje w sprawie rokowań, które mają się toczyć pomiędzy rządem sowieckim a członkami partji socjalistycznych na emigracji. Rząd sowiecki domaga się zaprzestania bojkotu ustroju sowieckiego przez partje socjalistyczne, obiecując wzamian szereg ustępstw w dziedzinie politycznej i gospodarczej, legalizację partji socjalistów-rewolucjonistów oraz rosyjskiej partji socjal-demokratycznej na emigracji (mieńszewików) i posuwając się nawet do zgody na udzielenie jednej trzeciej części miejsc w radzie komisarzy ludowych reprezentantom wymienionych partyj politycznych. Socjaliści żądają dodatkowo skasowania wszystkich ograniczeń, krępujących swobodę wyborów do sowietów miejskich i wiejskich, oraz uporządkowania kwestji agrarnej drogą zatwierdzenia prawa własności ludności wiejskiej do ziemi przez nią uprawianej.

Dnia 1 sierpnia ma się ukazać w Paryżu nowe pismo rosyjskie „Primierenie", redagowane przez p. Kuskową. — Pismo to służyć będzie sprawie pojednania emigracji socjalistycznej z rządem sowieckim.

„Dichtung und Wahrheit" w niemieckiej polityce zagranicznej

W hamburskiem „Fremdenblacie" wyrażającym często poglądy Stresemanna, ukazał się w tych dniach duży artykuł p. t. „Rezultaty politvki zagranicznej po Lokarno".

W kwestji stosunków francusko-niemieckich autor wypowiada się w następujący sposób:

„Jak się zdaje przeważna część francuskiej opinji publicznej skłania się ku poglądom, że najlepszą gwarancją dla Francji stanowią nie układy międzynarodowe, lecz pozostawienie nadal okupacyjnych oddziałów wojskowych na terytorjum Niemiec. Równocześnie jednak finansowe położenie Francji wymaga szybkiego zastosowania środków na drodze ustalenia współpracy między obu państwami.

Przyszłość pokaże, czy zdolają ci, którzy rozumieją konieczność takiej współpracy, pokonać trudności, i w ten sposób nadać wzajemnym stosunkom właściwy charakter, od którego zależy i przyszłość Francji.

O przyszłości Europy czytamy taki ustęp:

„Skoro tylko Niemcy wstąpią do Ligi Narodów i pakt lokarneński dojdzie do swego pełnego znaczenia i realizacji, to nieuchronnem, logicznem następstwem tego będzie wyraźne polepszenie się międzynarodowych stosunków w Europie. Prawdziwy pokój powinien zastąpić obecne niedowierzania, obstrukcję i wzajemne oszukiwania się. — Zjawiska takie, jak strajk angielski, katastrofalny spadek franka są tylko naturalnem następstwem światowego caosu ekonomicznego, który został wywołany zniszczeniem wojennem i niesprawiedliwym traktatem pokojowym.

Niemcy ze swej strony czynią w tym kierunku wszystko, co leży w ich mocy w dziedzinie ekonomicznej — umowa handlowa z Francją, jak również wykonywany już obecnie układ w sprawie produkcji stali i żelaza, stanowią najlepszy dowód realnej zdrowej polityki. — Francja powinna zrozumieć, że kolonjalna polityka na szeroką skalę, spowoduje konieczność poszukiwania ekonomicznego partnera.

„Co się tyczy **planu Davesa** — pisze autor — **w jego obecnej formie,** to nie ulega wątpliwości, że **Niemcy nie są w stanie go wypełnić".**

W sprawie polskiej dziennik ogranicza się do lakonicznego twierdzenia, **że:**

„Tylko wspólnym wysiłkom Francji, Niemiec i Polski można rozwiązać zegadnienie polskie". (?)

Wynurzeń niemieckich, inspirowanych przez sfery oficjalne, nie można berać bez zastrzeżeń. Jak się zdaje, wszystkie fantazje o „współpracy z Francją" i wysiłkach nad rozwiązaniem problemu polskiego, należy zaliczyć do pojęcia „Dichtung", natomiast nie ulega wątpliwości, że prawdą niezaprzeczalną jest, iż Niemcy nie chcą płacić swych zobowiązań, wypływających z planu Davesa.

„Teatr, który ma duszę"

(Przed przedstawieniem „Księcia Niezłomnego" na Wawelu w wykonaniu teatru „Reduta".

W najbliższą sobotę i niedzielę, o ile tylko nieba będą łaskawe, teatr „Reduta", od roku w Wilnie pracujący, wystawi na Wawelu „Księcia Niezłomnego" Calderona-Słowackiego. Będzie to druga z kolei, po „Odprawie posłów greckich", imprezie teatru im. Słowackiego, teatralna prezentacja na tem monumentalnem miejscu. Tym razem dokona jej teatr, poniekąd już z ducha swego i metody pracy powołany do przedstawień tego rodzaju.

Chcąc czytelników naszego pisma i tych, którzy pójdą zobaczyć przedstawienie na Wawelu, zapoznać bliżej z charakterem „Reduty", nie mogę niestety sięgnąć do własnych wrażeń czy doświadczeń, gdyż dotąd nie miałem sposobności bliżej zetknąć się ani z systemem pracy tego teatru ani z jej wynikami scenicznemi.

Sięgnąć zatem muszę do tych wiadomości, których nam dostarczyła dotąd prasa teatralna i literacka („Życie Teatru", „Comoedia" „Wiadomości Literackie", „Tygodnik Wileński"), oraz do tego najbezpośredniejszego źródła, jakiem są ludzie, pracujący w danej instytucji. Nie wdając się bowiem w tak łatwą zresztą u nas krytykę tych czy innych właściwości teatru „Reduta", stwierdzić muszę, że ludzie „Reduty", których w ostatnich latach — choćby wśród zespołu teatru im. Słowackiego z ubiegłego sezonu — poznać miałem sposobność, to ludzie o nader sympatycznej fizjognomji duchowej, wybijający się ponad przeciętność i materjalizm zawodowy, to ludzie idei i entuzjazmu. A to samo już bardzo wiele znaczy na tle ogólnego po wojnie obniżenia się poziomu duchowego w każdej dziedzinie życia, również w dziedzinie teatru. Ukochanie bowiem idei i entuzjazm — są prawdziwym darem nieba, są żywiołem, dźwigającym każdą pracę na wyższy, bardziej duchowy poziom. Chociażby ten ogień entuzjazmu miał wystrzelać jeno świetnemi racami, chociażby miał się w sercach do szczętu wypalać, narażając je na smutek rozgoryczenia, już tem samem, że płonie, krócej czy dłużej, że wokoło swego ogniska skupia ludzi i organizuje ich pracę, tem samem zapala inne serca i nowe wytwarza kręgi fal rozniecających nowe płomienie.

Jakiekolwiek ludzie „trzeźwi" i objektywnie patrzący wytoczą rzeczowe argumenty przeciwko metodom pracy „Reduty", nie potrafią już odebrać jej znaczenia ogniska idei i entuzjazmu, ogniska szlachetnych aspiracyj artystyczno-wychowawczych dźwignięcia teatru dzisiejszego, a przedewszystkiem pracy aktora na wyżynę bardziej idealną.

Już sama atmosfera chwili, w jakiej powstała „Reduta", atmosfera zmagań i walk orężnych o niepodległość Polski, temu teatrowi, powołanemu do życia w roku 1919 (przedstawieniem dramatu Żeromskiego „Ponad śnieg" w dniu 29 listopada) przez przybyłych z emigracji rosyjskiej, pp.: Juljusza Osterwę i Mieczysława Limanowskiego, przydała charakteru bojowego, redutowego, charakteru bastjonu-szańca, walczącego o nowy głębszy wyraz sceniczny. Z poznania negatywnego (jak określa jeden z wileńskich programów „Reduty"), że teatr dzisiejszy nie ma związku z życiem i duszą współczesnego człowieka, zrodził się odruch pozytywny dla stworzenia związku „Reduty".

W pracy swej oparła się „Reduta" na trzech naczelnych zasadach: na artystyczno-etycznem wychowaniu aktora, na stworzeniu nowej organizacji pracy w teatrze, oraz na zdobywaniu nowej formy wyrazu scenicznego.

W myśl tych zasad zaczęto walczyć o szczerość, a odrzucać rutynę i doktrynę. Za temat główny swej pracy wziąwszy dramat narodowy, w pierwszych czterech latach „Reduta" przedstawiała wyłącznie sztuki autorów polskich. Z największą troskliwością opracowywano całość sztuk, jak też ich najdrobniejsze szczegóły, wżywając się w treść i formę z konsekwentnym uporem (jak głosi program). Odrzucono raz na zawsze suflera. Zniesiono rampę i przedział między sceną a widownią.

Pierwszym etapem tych wysiłków był „realistyczny" okres „Reduty", okres realistycznie pogłębionych i stylizowanych utworów współczesnych, jak Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg" i „Turoń", Katerwy „Przechodzień", Szaniawskiego „Ewa", „Papierowy kochanek" i „Lekkoduch", Orkana „Pomsta", Rittnera „Tragedja Eumenesa", a przedewszystkiem arcydzieło realistycznej techniki „W małym domku".

Drugi etap „Reduty" stanowi już okres wgłębiania się w tajemnice misterjum średniowiecznego, w którego źródle dopatrywano się elementów najsilniej łączących scenę z szerokim tłumem i najmocniej działających na dusze. Poprzez eksperyment neo-misteryjnej inscenizacji „Ulicy dziwnej" Kazimierza Czyżowskiego, poprzez wystawienie potężnej tragedji mistycznej „Judasza", w głęboko poetyckiem ujęciu Kazimierza Tetmajera, sięgnięto do polskich misterjów religijnych, wydobytych z mroków średniowiecza. Ich klasycznym pokazem były „Pastorałki" i „Wielkanoc" w opracowaniu L. S. Szillera, tego świetnego inscenizatora i poszukiwacza nowych form teatralnych, którego talent w tej dziedzinie najpierw w „Reducie" zajaśniał. Te polskie misterja, przeniknięte nietylko umiejętnością sztuki aktorskiej, lecz równie silnie tchnieniem wiary i mistycznego uniesienia, grane były w roku 1924 w różnych miastach Polski na otwartem powietrzu, na odpowiedniem tle ruin, kościołów lub przyrody.

Nowem, wysokiem wzniesieniem się w tej dziedzinie misteryjno-teatralnych poczynań jest „Książę Niezłomny" Calderona-Słowackiego w oryginalnej, mistyczno-poetyckiej inscenizacji „Reduty", przystosowanej do wolnej „sceny" na tle naturalnego otoczenia monumentalnych budowli. To niezwykłe przedstawienie będziemy mogli w najbliższych dniach zobaczyć i z niego choć w części odczuć tego ducha entuzjazmu i podniosłej idei, jaki ożywia „Redutę", a jaki w ciągu ostatniego roku pracy w Wilnie pozwolił jej dokonać wielu dzieł cennych i twórczych.

Ma bowiem „Reduta" za sobą nietylko pracę wewnątrz własnego Zespołu i jego odrębną o rodzinnym charakterze organizację, pracę w Instytucie Sztuki Teatru, mającym wychowywać nowe pokolenie artystów teatru, nietylko z kunsztu, lecz i z ducha, moralnie dojrzałych, twórczo świadomych, życiowo hartownych (jak głosi program). Ma za sobą szereg świetnych przedstawień w Wilnie, między któremi pierwsze miejsce muszą zająć przedstawienia „Przepióreczki", „Głazu" (Zegadłowicza), a przedewszystkiem „Wyzwolenia" i „Wesela" (w nowej, nader ciekawie i głęboko ujętej inscenizacji), ma za sobą nadto tak owocną pracę Teatru Objazdowego, jego reprezentacyjną wyprawę do Łotwy, uwieńczoną wielkiemi sukcesami w Rydze i Dźwińsku, oraz propagandową działalność na kresach (107 przedstawień w 51 miejscowościach).

Już sam ten zasób energji i ofiarnego trudu włożony w dotychczasową działalność „Reduty", jest najchwalebniejszem świadectwem jej twórczego znaczenia, w świetle którego także tępieje ostrze wszelakiego rodzaju zarzutów, odnoszących się do tych czy innych stron pracy redutowej.

Ku uwadze zaś tych, którzy „Reducie" zarzucają zbyt szablonowe kopjowanie jaskrawo realistycznej metody rosyjskiego teatru Stanisławskiego w związku z t. zw. przeżywaniem, przytoczę tutaj zdanie jednego z utalentowanych i ruchliwych polskich teatrologów, historyka teatru i gorącego przyjaciela „Reduty", p. Michała Orlicza, z którym w czasie niedawnego jego pobytu w Krakowie miałem sposobność dłużej rozmawiać na temat „Reduty". P. Orlicz, który w ostatnim roku zagranicą wygłosił szereg odczytów propagandowych o współczesnym polskim teatrze, między innemi także o „Reducie", zapytany, co sądzi o naśladowaniu przez „Redutę" metody Stanisławskiego, w ten sposób sprecyzował różnicę: „Reduta", pozostając niewątpliwie mimo całą ostrożność pod wpływem „przeżywania" szko-

Działalność Towarzystw oświatowych w Polsce

Wydział wykonawczy polskich Tow. oświatowych jednoczy w sobie następujące organizacje. P. M. S. w Warszawie, P. M. S. ziem wschodnich z siedzibą w Wilnie, P. M. S. w Gdańsku, P. M. S. w Cieszynie. Towarzystwo czytelni ludowych (3 województwa zachodnie) i Towarzystwo Szkoły Ludowej (4 województwa w Małopolsce).

Dane statystyczne, dotyczące poszczególnych towarzystw, są następujące:

1) Polska Macierz Szkolna w Warszawie posiada 244 Koła, prowadzi 539 bibljotek, zawierających 107.334 książek, 307 kursów dla dorosłych dla 8.382 słuchaczy, 34 kursy oświatowe w celu przygotowania pracowników oświatowych na prowincji — w kursie wzięło udział 7.666 słuchaczów, prócz tego zorganizowało 308 czytelń na wsi, w których odbywają się wykłady, wspólne czytania, zabawy i t. p., 1.062 wykłady, 488 przedstawień i obchodów narodowych, w których wzięło udział 110.121 uczestników. Ponadto prowadzi 10 uniwersytetów ludowych, 23 szkoły początkowe, 22 średnie, 40 zawodowych o ogólnej liczbie 6.444 uczni, 25 burs o 584 wychowankach, 22 przedszkola dla 898 dzieci. Członków liczy Macierz 18.274, dochody jej wynoszą 1,647.015 złotych, rozchody zaś 1,584.427 złotych.

2) Towarzystwo Szkoły Ludowej liczy 270 Kół, które prowadzą 1.217 bibljotek, zawierających 229.766 książek, 62 kursy dla dorosłych dla 989 słuchaczy, ponadto zorganizowało 3.163 wykładów i wieców oświatowych, 1.718 przedstawień i obchodów, 132 czytelnie wiejskie. Prowadzi 238 szkół powszechnych, 10 średnich, 53 zawodowe o 12.251 uczni, 21 burs dla 656 wychowanków, 19 przedszkoli dla 578 dzieci. Członków liczy 26.000. Dochody wynoszą 1,301.548 złotych, rozchody zaś 1.282.626 złotych.

3) Towarzystwo Czytelni Ludowych prowadzi 1.008 bibljotek o 211.282 książkach, 11 czytelń ludowych. Zorganizowało 910 wykładów i wieców oświatowych, 195 przedstawień i obchodów, prowadzi 2 uniwersytety ludowe typu duńskiego w Dalkach pod Gnieznem i w Zagórzu na Pomorzu. Dochody Towarzystwa wynoszą 297.875 złotych, rozchody 296.892 złotych.

4) Polska Macierz Wileńska (wojew. wileńskie i część nowogródzkiego) prowadzi 17 bibljotek o 16.858 książkach, 17 czytelń ludowych, 16 kursów dla dorosłych dla 500 słuchaczy, zorganizowała 166 wykładów i 149 przedstawień i obchodów. Ponadto prowadzi 115 szkół powszechnych, 2 średnie, 2 zawodowe o 4.891 uczni, 1 bursę dla 40 wychowanków. Dochody Macierzy wynoszą 90.833 złotych, rozchody 87.735 złotych.

5) Polska Macierz Szkolna Cieszyńska (dwa powiaty) prowadzi 56 Kół i 56 bibljotek z 10.328 książek, 56 czytelni ludowych, zorganizowała 224 wykłady i wiece oświatowe, 148 przedstawień i obchodów.

6) Polska Macierz Szkolna w Gdańsku prowadzi 8 ochron dla 300 dzieci, 22 klasy szkół powszechnych dla 382 dzieci, 1 gimnazjum dla 380 uczniów

Ogółem Towarzystwa, zjednoczone w wydziale wykonawczym, prowadzą: 12 uniwersytetów ludowych, 370 szkół powszechnych, 34 średnie, 96 zawodowych w sumie dla 23.667 uczni, 48 burs dla 1.398 wychowanków, 41 przedszkoli dla 1.476 dzieci. Członków liczą powyższe Towarzystwa około 100.000. Dochody wynoszą 3,460.279 złotych, rozchody 3,373.136 złotych. Dochody płyną głównie z funduszów społecznych, zbieranych drogą składek członkowskich, ofiar, zapisów, zbiórek z daru narodowego w tygodniu majowym (od 3 do 10 maja).

Zmniejszenie się bezrobocia w Polsce

Ostatnie dane urzędowe za miesiąc czerwiec b. r. wykazują, że liczba bezrobotnych zmniejszyła się w Polsce w porównaniu z poprzednim miesiącem o 15.917 osób i wynosiła z początkiem czerwca 288.196. Świadczy to, że spadek bezrobocia jest stosunkowo duży w porównaniu ze stanem bezrobocia w końcu stycznia br. Liczba bezrobotnych w całym kraju zmniejszyła się o 70.923 osób.

Na różne zawody przypadały z początkiem czerwca następujące liczby bezrobotnych: górnicy 36.967, hutnicy 10.814, włókiennicy 44.352, robotnicy budowlani 16.363, metalowcy 24.073, pracownicy umysłowi 24.453, inne zawody 131.174. W porównaniu z miesiącem poprzednim (majem) najbardziej zmniejszyła się grupa bezrobotnych robotników budowlanych, bo o 2.300 osób, dalej o 1.304 grupa górników, na co wpłynęło wzmożenie się eksploatacji i eksportu węgla, oraz grupa metalowców o 1.444 osób.

Natomiast wzrost liczby bezrobotnych wykazały w tymsamym okresie grupa pracowników umysłowych (o 599 osób) oraz grupa robotników włókienniczych (o 188 osób) i hutników (o 86 osób).

Poza wymienionemi kategorjami, pozbawionych pracy całkowicie, istnieje jeszcze stosunkowo poważna liczba t. zw. częściowo bezrobotnych, to jest robotników, pracujących tylko kilka dni w tygodniu. W tej dziedzinie znaczniejszej poprawy nie widać. Wprawdzie poprawił się stan zatrudnienia częściowo bezrobotnych, bo pracowali oni średnio w końcu czerwca 4.01 dni w tygodniu, podczas gdy w końcu maja 3.97 dni, ale za to zwiększyła się liczba częściowo bezrobotnych. W początku lipca było ich ogółem 95.661 osób, zaś w końcu maja 91 806 osób.

Zaznaczająca się jednak u nas poprawa stosunków gospodarczych zapewne przy najbliższych obliczeniach statystycznych wykaże i w tej kategorji zmniejszenie liczby bezrobotnych.

Poprawa stosunków gospodarczych, której okres początkowy obecnie obserwujemy, może wpłynąć radykalnie na uzdrowienie także tej powojennej dolegliwości, jaką jest bezrobocie.

Załatwienie ustawy o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach przez Komisję senacką

Warszawa, 29 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu senacka komisja konstytucyjna obradowała nad ustawą **o uprawnieniach Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.** — Projekt ustawy zreferował senator **Krzyżanowski.**

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, postawiono szereg poprawek. W głosowaniu wszystkie poprawki, **z wyjątkiem** poprawki marsz. **Trąmpczyńskiego** o skreślenie z wyłączeń zbywania nieruchomego majątku państwa o ile wartość tego majątku nie przekracza 100 tysięcy złotych i jednej poprawki **referenta** o skreślenie z wyłączeń ustaw szkolnych, **upadły.** Wymienione dwie poprawki przyjęto a z niemi **przyjęto ostatecznie całą ustawę.** Na popołudniowem posiedzeniu komisja przystąpi do 3-go czytania ustawy o zmianie konstytucji.

Na posiedzeniu popołudniowem senacka komisja konstytucyjna **przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zmianie konstytucji.** Projekt ostateczny **uchwalono w brzmieniu, przyjętem w drugiem czytaniu.**

Po posiedzeniu komisji konstytucyjnej odbyło się **posiedzenie konwentu seniorów** Senatu pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego. Tematem obrad była sprawa ustalenia planu załatwienia przez plenum Senatu **obydwu ustaw ostatnio opracowanych przez komisję konstytucyjną,** a dotyczącą zmian konstytucji i pełnomocnictw. Postanowiono zakończyć obrady Senatu **w sobotę dnia 31 b. m.** - tem, że na posiedzeniu tem będą jeszcze załatwione ustawy, przyjęte przez Sejm na posiedzeniu piątkowem.

Trudności w rokowaniach polsko-niemieckich

Jak donosiliśmy wczoraj, rokowania polsko-niemieckie, prowadzone w Berlinie w sprawie osiedlania, zostały odroczone na czas nieograniczony.

ły Stanisławskiego, na gruncie własnej analizy poszczególnych sztuk udowodniła, że to przeżywanie nie jest niczem innem, jak przeanalizowaną, skontrolowaną, oczyszczoną spowiedzią artysty, idącego w tłum bez stosowania się do jego kaprysów, z pełną świadomością własnych dróg i środków. Dlatego mylny jest pogląd, że „przeżywanie" prowadzić musi do tej samej formy realizmu, jaki pokazał teatr Stanisławskiego, przeżywanie bowiem może być różne od pracy aktora, nastawionego właśnie w tym kierunku, aby się jak najbardziej upodobnić do osoby, która ma nam na scenie przypomnieć w szczegółach kategorje i funkcje codziennego życia. Przeżywanie „Reduty" (zdaniem p. Orlicza) udowadnia, że najprawdziwszy teatr, to nie tylko jaskrawy realizm, ukazany oczom pogrążonej w kontemplacji estetycznego bezwładu publiczności, ale że jest to także wewnętrzne skupienie artysty pod kątem własnego uczucia, zharmonizowanego w „Reducie" z przeżyciem gromadnem całego zespołu, ludzi współodczuwających i współprzeżywających.

Jest to zatem (dodajmy) przeżywanie nie od zewnątrz, od mechanicznego kopjowania zewnętrzności życia, lecz od wewnątrz, od głębi duszy, od znalezienia w sobie samym odpowiedniego własnego tonu duszy i odpowiedniej własnej wizji kreowanej postaci. Tylko na tej wewnętrznej pracy duchowej aktora oparty teatr może być czynnikiem twórczym, może dawać życiu, pędzącemu na oślep, bez zastanowienia, głębokie wskazania serc i dusz, wskazania (jak wyraził się p. Orlicz), wygładzające poniekąd dyjonizyjskość rozmachu apollińskością uczucia.

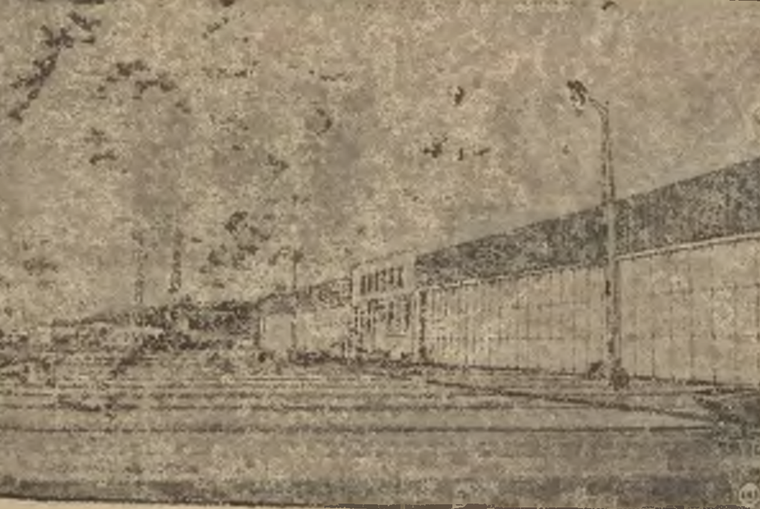
Tę zaś wewnętrzną siłę „przeżywania" „Reduta" opiera na zasadzie zespołowości. To też teatr ten, to nie aktorowie (stąd ich bezimienność), nie reżyser, muzyk, dekorator czy elektrotechnik, to zespół, to jednostka gromadzka, która wzajem się rozumie i nie walczy o indywidualne uznania ani nawet o doskonałość zewnętrzną, ale o doskonałość własnych pojęć, własnej duszy zbiorowej, która pieści się własną prawdą sztuki, tej sztuki, którą ona tylko rozumie, gdy inni jej rozumieć nie muszą gdyż każdemu wolno mieć inne zachwyty z tych czy innych pobudek płynące.

Zakres niniejszego fejjetonu nie pozwala mi ani w części powtórzyć ciekawych uwag p. Orlicza, ani też wdawać się w teoretyczne zresztą rozważania, jak to wysokie pojęcie teatru i uduchowianie własną duszą zbiorową każdej sztuki wyrażać się może w realizacji scenicznej, czy nie wiąże się ono czasami z niebezpiecznemi załamaniami, tak wewnętrznemi, jak i artystycznemi.

Lecz sądzę, że gdyby nawet zdarzały się załamania, są one sowicie wynagrodzone już samym faktem idealnego dążenia, już samą siłą duchowego prądu, który przenika „Redutę", czyniąc z niej istotnie (jak pięknie wyraził się Kornel Makuszyński) „teatr, który ma duszę".

Jeden z jasnych promieni tej duszy, płonącej w ognisku „Reduty", będzie nam dane poznać w przedstawieniu „Księcia Niezłomnego" na Wawelu

Bol. P.



NAJWIĘKSZA HALA LOTNICZA W ŚWIECIE.

W tych dniach zakończona została budowa hali lotniczej na polu Tempelhofskim w Berlinie, która jest największą w świecie. Może ona wzmieścić kilkaset statków napowietrznych. Długość hali wynosi 208 mtr., a szerokość 30 mtr.

Berlińskie pismo „Demokratische Zeitungsdienst" donosi, że oczekiwania, jakie przywiązywano do drugiego czytania spraw celnych, nie spełniły się. Największe trudności przedstawiają **cła na węgiel** oraz **sprawa przywozu bydła** do Niemiec, którego Niemcy nie chcą wpuszczać, motywując odmowę przepisami weterynaryjnemi. Pismo wyraża wątpliwości, czy Polska będzie gotowa do odpowiednich ustępstw na rzecz przemysłu niemieckiego.

„Marsz Szlakiem Kadrówki"

Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń magistratu krakowskiego pełne posiedzenie komitetu „Marszu Szlakiem Kadrówki", pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. inż. Karola Rollego. W posiedzeniu wzięli udział delegaci władz rządowych, autonomicznych, wojskowości, Związku strzeleckiego, Związku legjonistów i rzesz społecznych i towarzystw sportowych. Z ramienia województwa przybył p. starosta Bal, z prezydjum magistratu wiceprezydent inż. Sarc. Zarząd główny Związku Strzeleckiego reprezentował komendant główny Kierzkowski. Zastępca przewodniczącego, ppłk. Schloegl, przedstawił program uroczystości 6 sierpnia w Krakowie.

Dnia 4 sierpnia o godzinie 21.30 przybywają na dworzec reprezentanci państw bałtyckich: Finlandji płk. Malenberg, były minister wojny, obecnie komendant „Skyddskaw" i dwóch oficerów sztabu, Estonja: szef sztabu „Kaitseliidu" ppłk. Wende i dwóch oficerów, Łotwa: płk. Bollstein, szef departamentu łotewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po powitaniu na dworcu przez władze i przedstawicieli komitetu, goście udadzą się na kwatery, a następnie odbędzie się kolacja dla gości za- [illegible] Związku Strzeleckiego.

Dnia 5 sierpnia odbędzie się o godzinie 9 rano msza święta w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła. Następnie zwiedzanie miasta i jego zabytków. O godzinie 4 po południu złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza", poprzedzone przemówieniami: prezydenta miasta, przedstawicieli wojskowości, zarządu główn. Związku strzeleckiego, poczem nastąpi defilada drużyn strzeleckich.

Wieczór w salach Starego Teatru prezydjum miasta Krakowa urządza raut.

Dnia 6 sierpnia o godzinie 3.45 rano przegląd drużyn przez komendanta główn. Związku strzeleckiego, następnie odczytanie historycznego rozkazu z 6 sierpnia 1914 roku komendanta Piłsudskiego, błogosławieństwo zawodników przez kapelana wojskowego i o godzinie 4 odmarsz drużyn do Kielc „Szlakiem Kadrówki". Drużynom strzeleckim towarzyszyć będą cykliści z krakowskich klubów kolarzy pod kierunkiem inż. Maternowskiego.

KRONIKA

Kraków, 29 lipca.

Delegacja robotnicza u wojewody Darowskiego

Dnia 28 bm. delegaci robotników fabryki cementu p. Libana w Bonarce, oraz przedstawiciele Rady Związków zawodowych i Rady robotniczej P. P. S. pp. Ziffer, Bociam, Matula i Drozdowski z senatorem Misiołkiem interwenjowali u p. wojewody Darowskiego w sprawie wypowiedzenia pracy 450 robotnikom wyżej wymienionej cementowni. Delegacja przedstawiła powody wypowiedzenia, jak brak zbytu na cement Bonarki, podczas gdy krakowskie przedsiębiorstwa nietylko prywatne, lecz rządowe i miejskie sprowadzają do Krakowa cement z innych dzielnic, a nawet z zagranicy.

Delegaci żądali spowodowania w tej sprawie konferencji z przedstawicielami odpowiednich czynników magistrackich, kolei, przy udziale architektów i przedstawicieli Związków, a to celem usunięcia tego nienormalnego stanu.

P. wojewoda przyrzekł w najbliższych dniach rzeczoną konferencję zwołać i poprzeć stanowisko delegacji.

P. Drozdowski, prezes Związku pracowników gastronomicznych, poruszył sprawę strajku kelnerów w Zakopanem, prosząc, aby p. wojewoda wpłynął na czynniki rządowe w Zakopanem w kierunku zaniechania dopisywania w tanich restauracjach i cukierniach 10 procent dodatku do rachunków za obsługę.

P. wojewoda oświadczył, że porozumie się w tej sprawie z komisarzem Zakopanego, aby sprawę tę pomyślnie załatwił.

Kultura „arcy-chrześcijańskiego" pisma

Przykładem brzydkiej zaciekłości partyjnej i związanego z tem braku kultury **jest sposób,** w jaki jeden z „arcychrześcijańskich" (nie popularyzujmy jego krzykliwej nazwy) ujmuje wspomnienia pośmiertne niemiłych sobie ludzi. I tak, nie mogąc przebaczyć nawet po śmierci ś. p. Edwardowi Słońskiemu, że „do ostatka był zaciekłym Piłsudczykiem", redakcja tego pisma, reklamującego się hasłami chrześcijańskiej miłości, w króciutkim nekrologu poety (bez dodania nawet znaków ś. p., choć Zmarły był katolikiem), dopuszcza zamieszczenie takiej złośliwej, a „kulturalnej" uwagi: „Może niewielu wiedziało, że Słoński był najlepszym dentystą z pośród poetów i najlepszym poetą z pośród dentystów...".

Ach, te kropeczki kochane, ileż w nich kryje się niewyrażonego jadu marnej zawiści, ileż w nich, jak i w całej ukąśliwej uwadze, odzwierciedla się tępoty umysłowej, prawdziwej „obscurantia triumphans", i małostkowości, nie umiejącej przyzwoicie i po chrześcijańsku uczcić nawet pośmiertnej pamięci. A wszakże idzie tutaj o zasłużonego poetę, którego piękna i szczera twórczość literacka po wszystkie czasy związaną została z dziejami odrodzonej Ojczyzny, z trudem odrodzonego żołnierstwa polskiego. Tak to nad grobem nawet triumfuje małoduszna, bezmyślna zawiść!

Zamach samobójczy bandyty w pościgu

Wczoraj dostawiono pociągiem z Trzebini do Krakowa niejakiego Kuchtę Stanisława, rodem z Bolęcina, dezertera wojskowego. Kuchta usiłował dokonać ostatnio napadu rabunkowego w Trzebini. Ścigany potem przez policję, został postrzelony, a następnie przed samem ujęciem postrzelił się w zamiarze samobójczym z rewolweru w głowę.

Kuchtę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala garnizonowego przy ulicy Wrocławskiej

Uroczyste otwarcie nowych łazienek w Krynicy

Z Krynicy piszą nam:

Uroczyste otwarcie i poświęcenie gmachu nowych łazienek projektowane jest na 14 września b. r. Na ten doniosły w rozwoju Krynicy akt zaproszony ma być prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, nadto przedstawiciele rządu i władz. — W łączności z tą uroczystością odbędzie się 15 zjazd lekarzy w Krynicy, zwołany przez krynickie Towarzystwo lekarskie pod przewodnictwem dra Z. Wąsowicza. Tematem obrad zjazdu będą choroby serca. Zapewnione są w tej sprawie referaty **wybitnych internistów polskich.**

Bunt więźniów w Grudziądzu

Z Grudziądza donoszą:

Wczoraj o godzinie 7 rano wybuchł bunt w tutejszym domu karnym. Więźniowie, odbywający długoletnie kary w liczbie kilkuset, za namową kilku prowodyrów powybijali szyby we wszystkich celach i przy pomocy ławek i połamanych łóżek zabarykadowali się wewnątrz, wznosząc okrzyki: „Precz z naszymi gnębicielami! Chcemy jeść, chcemy chleba"! Z okrzyków wnosić można byłoby, iż bunt niema charakteru politycznego, lecz jest protestem przeciw niedostatecznemu odżywianiu więźniów. Dzięki przybyciu większej siły policji, już o godzinie 9 rano udało się bunt zlikwidować bez rozlewu krwi. Przywódcy buntu, w większości ukraińcy, osadzeni zostali w oddzielnych celach. Warsztaty stolarskie, w których bunt się rozpoczął, nie zostały uszkodzone.

Odkrycie nieznanych jezior w Kanadzie

Pismo „Les Ressources naturells du Canade" donosi, że podczas pomiarów, przeprowadzanych w Kanadzie przez urząd pomiarów kraju, ekspedycja miernicza odkryła w rejonie między jeziorem Athabaska i jeziorem Niewolników wielki łańcuch jezior, dotychczas zupełnie nieznanych. Ekspedycja pod kierownictwem inż. Blancheta, wyprawiwszy się łodzią zbadała obszar górnego biegu rzek Taltson i Snowduft, dotychczas prawie nieznany, gdyż jedyne relacje o tym obszarze pochodziły z wyprawy, podjętej w owe strony przez Samuela Hearye jeszcze w roku 1772. Obecnie wyprawa Blancheta odkryła tam łańcuch jezior o długości 270 kilometrów.

DELEGACJA KRAKOWSKIEJ IZBY RĘKODZIELNICZEJ W WARSZAWIE. Celem wyjednania kredytów dla rękodzieła i uzyskania ulg podatkowych przy podatku przemysłowym od obrotu, wyjechała dzisiaj, to jest 29 bm., do Warszawy delegacja tutejszej Izby rękodzielniczej. Delegację prowadzi prezes Piotr Kosobudzki i inżynier Piotr Król. Delegaci mają interwenjować u premjera, ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu. Z delegatami krakowskimi mają się połączyć w Warszawie przedstawiciele wszystkich Izb rękodzielniczych całej Polski.

WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY PRZY WYDZIALE ROLNICZYM UNIW. JAG. W celu naukowego, systematycznego kształcenia pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych, oraz w celu popierania naukowego studjum ruchu spółdzielczego utworzono w roku 1924 na podstawie odrębnego statutu stały roczny wyższy naukowy kurs spółdzielczy w obrębie wydziału rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, przy współudziale profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademji handlowej w Krakowie, oraz wybitnych specjalistów pod dyrekcją profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Stefana Surzyckiego. Uniwersytet Jagielloński dostarcza kursowi odpowiednich sal na wykłady, odbywane wraz ze studentami wydziału rolniczego. Kurs rozpoczyna się 1 października 1926 roku i trwać będzie do końca czerwca następnego roku w trzech trimestrach. Na kurs może być przyjętych najwyżej 80 kandydatów. Podania z wiarygodnemi odpisami świadectw i życiorysami należy przesyłać do dnia 15 września b. r. do dyrekcji Kursu (Aleja Mickiewicza 17). Wpisy osobiste nastąpią w czasie od 20—30 września.

DZIEKANAT WYDZIAŁU ROLNICZEGO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO zawiadamia, że podania o przyjęcie na I. rok wydziału rolniczego należy składać w kancelarji dziekanatu (Aleja Mickiewicza 17, I. piętro) do dnia 15 września b. r. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę chrztu lub urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, 3) ewentualnie dokument, stwierdzający stosunek służby wojskowej 4) jeżeli kandydat zaczyna studja nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, także dowody na to, czem zajmował się poprzednio, 5) w razie, jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej — świadectwo odejścia, 6) ewentualnie świadectwo z odbytej praktyki.

POWRÓT UCZNIÓW KOLONISTÓW Z PORĘBY WIELKIEJ. Pierwsza serja uczniów, wysłana na lipiec przez Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa do kolonji Towarzystwa w Porębie Wielkiej, powraca zdrowa i pokrzepiona z wakacyjnych wywczasów w liczbie 110 koolnistów, w sobotę, 31 bm. wprost na dworzec krakowski o godzinie 3 po południu, o czem zarząd kolonij zawiadamia rodziców i opiekunów uczniów. Z kolonistami powraca kierownik kolonij, prof. Wł. Koch. — Serja sierpniowa uczniów starszych zbierze się w niedzielę, 1 sierpnia b. r., o godzinie 10 przed południem w gimnazjum IV. przy ulicy Krupniczej, gdzie otrzyma szczegółowe informacje m. in. o dniu i godzinie wyjazdu do Poręby Wielkiej

BEZPŁATNY KURS NAUKI PŁYWANIA. — Z inicjatywy komendy miasta został zorganizowany na garnizonowej pływalni w koszarach imienia Kr. Kazimierza Wielkiego na Łobzowie bezpłatny kurs nauki pływania dla członków hufców szkolnych, pozostałych w Krakowie. Jako instruktora wyznaczono sierżanta Jakubowskiego.

Nad mogiłą Edwarda Słońskiego

Hołd wodza dla piewcy czynu polskiego

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbył się pogrzeb ś. p. Edwarda Słońskiego. Uroczystość pogrzebową rozpoczęła msza żałobna w kościele św. Krzyża. Wśrodku nawy głównej tonął katafalk ze zwłokami zmarłego poety w wieńcach róż. Wieńce złożyły organizacje literackie orfaz organizacje wojskowe. Przed katafalkiem znajdowała się rodzina zmarłego, płk. Maleszewski, przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego oraz przedstawiciel rządu, komisarz rządowy gen. Sławoj-Składkowski. Podczas nabożeństwa artyści opery odśpiewali szereg pieśni żałobnych. Po złożeniu trumny na karawan kondukt ruszył w stronę Powązek, prowadzony przez orkiestrę 36 p. p.

Za trumną postępowała pani Edwardowa Słońska z trojgiem dzieci i najbliższa rodzina.

Imieniem Marszałka Piłsudskiego rozpoczął szereg przemówień żałobnych płk. szt. gen. **Jagryn-Maleszewski,** który przemówił w te słowa:

Z rozkazu ministra spraw wojskowych, Pierwszego Marszałka Polski, staję tutaj, aby w Jego imieniu pożegnać tę trumnę, aby zawartym w niej szczątkom żołnierskie oddać honory.

I kimże był Ten, którego mojemi usty żegna Rzeczypospolitej Dostojnik? Czyjeż to prochy w tej tu znajdują się trumnie. Oto spoczęły w niej zwłoki człowieka, który Wolność swego kraju nadewszystko ukochał i miłość tę w natchnionych strofach sercom wyśpiewał. Szły płomienne, ukochaniem Wolności promieniejące akordy o „Tej, co nie zginęła", pomiędzy brać żołnierską. Rozżarzały serca, rozpłomieniały święty ogień miłości Ojczyzny, do dalszych pobudzały czynów polskiego żołnierza. I za to ten, co żołnierza polskiego do bojów o wolność Ojczyzny prowadził. Cześć Twym prochom składa i w podzięce garść wolnej ziemi polskiej na trumnę Twoją ręką mą rzuca.

Laurem spowił zwycięski lud spartański Tyrteusza ciało — laur były wieszcza ateńskiego pośmiertną nagrodą. Dla Ciebie wieszczu polski, nagrodą będzie to, iż spoczywać będziesz w Wolnej Ziemi Polskiej, która za Twe Jej ukochanie, miłośnie Cię do snu wiecznego utuli.

Po płk. Maleszewskim zabrał głos imieniem ministerstwa oświecenia publicznego p. Wacław Rogowicz. Po nim przemawiali: Juljusz Kaden-Bandrowski w imieniu Związku zawodowego literatów polskich w Warszawie. Józef Kotarbiński imieniem Polskiego Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej; imieniem kolegów i przyjaciół zmarłego mówili: Gustaw Daniłowski i Eustachy Czekalski; Wiktor Krypski imieniem Kilińszczyków; Jan Dyboski w imieniu tej ziemi, która Edwarda Słońskiego wydała, t. j. Inflant. — Wreszcie przedstawiciel Związku Legjonistów.

Dawno Powązki warszawskie nie widziały tak licznego tłumu (pomimo bardzo niesprzyjającej pogody). Ta licznie zgromadzona rzesza żołnierska i publiczności wiedziała, że **jest to** hołd istotnej, szczerej poezji **serca.**

TEATR „REDUTA" Z WILNA, w liczbie 50 osób, przybywa do Krakowa w piątek, 30 b. m., i odegra na Wawelu tylko dwa razy, a mianowicie w sobotę, 31 bm. i w niedzielę, 1 sierpnia o godzinie 8.30 wieczorem słynną tragedję Calderona w tłomaczeniu Słowackiego „Książę Niezłomny". Tytułową postać księcia odtworzy znakomity artysta polski, Juljusz Osterwa, twórca i założyciel „Reduty". Zespół artystów „Reduty" przywozi ze sobą kostjumy i efekta świetlne. Bilety po cenach bardzo przystępnych, to jest po zł. 2, 3, 4 i 5 są do nabycia od czwartku rana u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

„PERSKIE OKO" W „BAGATELI". We środę, 4 sierpnia, rozpoczyna w „Bagateli" zespół artystów teatrtu „Perskie Oko" w Warszawie, w skład którego wchodzą artyści tej miary, co pp.: Machnaska, Betcherowa, Lawiński, Macherski, Koszutski, Windheim, Wichler, oraz nieporównany wprost zespół tancerzy sióstr Halama, Koszutski, Girls. Pierwszy program nosi tytuł: „Tylko dla kawalerów", a zawiera on cały szereg nowości, granych ostatnio w teatrze „Perskie Oko", między któremi na plan pierwszy wysuwa się Glodomór i finał na plaży, w wykonaniu całego zespołu.

WARSZAWSKA OPERETKA KAZIMIERY NIEWIAROWSKIEJ rozpoczyna swoje występy w Krakowie świetną operetką Gilberta „Dorina" w poniedziałek, 2 sierpnia b. r., w teatrze imienia Jul. Słowackiego. — Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Z kraju i ze świata

FUZJA DZIENNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Pomiędzy wydawnictwem „Kurjera Polskiego" a zbliżonem do Piasta „Echem Warszawskiem" nastąpiła fuzja i ma wychodzić jedno wydawnictwo w porze popołudniowej. Nowe pismo będzie kierunkowo zbliżone do sfer przemysłowych i grupy mieszczańskiej.

INSPEKCJA WOJSKOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. — Z Poznania donoszą: Przybył tu z Warszawy major Estman, członek Misji wojskowej francuskiej i doradca w departamencie przemysłu wojennego w M. S. Wojs. Major Estman odbywa inspekcję wojskowych zakładów przemysłowych, a następnie odbędzie lustrację prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i zbada czy i ile zakłady być mogą użyte w razie poptrzeby do celów wojskowych.

RUCH TURYSTYCZNY NA POMORZU. — Dzięki inicjatywie władz, ruch turystyczny na Pomorzu jest w tym roku bardzo silny. W każdej miejscowości od wsi Dębak aż po Hel panuje wielkie przepełnienie. W związku z tem ożywił się znacznie ruch budowlany na wybrzeżu. Charakterystycznem jest, iż Sopoty są w sezonie bieżącym niemal puste. Frekwencja gości wynosi około 15% normalnej ilości z przed kilku lat. Wogóle podkreślić należy, iż zrozumienie dla klimatu morskiego uczyniło bardzo szerokie postępy w społeczeństwie polskiem i urok morza polskiego ściąga letników z najdalszych zakątków Rzeczypospolitej.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH. Z Białegostoku donoszą: Wczoraj zakończył się proces przeciwko członkom komisji odbiorczo-technicznej w Białymstoku majorowi Dudkowi, por. Kamińskiemu i Bernardowi Malinowskiemu, oskarżonym o nadużycia przy nadzorowaniu dostaw i przyjmowaniu koców od fabrykantów, wysłuchano ekspertyzy fachowej, ustalającej wysokość straty skarbu państwa na złotych 779.058.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę aresztu po 6 miesięcy. Wobec zaliczenia skazanym aresztu prewencyjnego, sąd uznał karę za odcierpianą i nakazał zwolnienie skazanych.

Ponadto skazał sąd wszystkich oskarżonych na zapłacenie skarbowi państwa solidarnie sumy złotych 181.827 gr. 55, pozatem zaś oskarżonego majora Dudka i Malinowskiego na zapłacenie solidarnie złotych 233.952 gr. 65. Wszyscy oskarżeni winni zapłacić również koszta sądowe w wysokości 12.307 złotych. Ogłoszenie umotywowanego wyroku nastąpi 20 sierpnia.

KOMENDANT POSTERUNKKU OSZUSTEM POCZTOWYM. Jakiś nieznany osobnik podjął w kilku miejscowościach Polski przekazy nadane na poczcie Janczyn na kwotę około 3.000 zł. Jak się okazało, nie znalazły one pokrycia, bo zupełnie wpłacone nie były.

Aresztowano kierowniczkę tegoż urzędu i jedną z urzędniczek pod zarzutem dokonanych malwersacyj, a tylko dzięki umiejętnie prowadzonemu śledztwu przez Ekspozyturę policyjną w Brzeżanach, udało się wykryć właściwego sprawcę w osobie komendanta posterunku w Janczynie, Włodzimierza Kopystyńskiego. On to, mając dostęp do urzędu, skorzystał z nieuwagi urzędniczki, przestampiljował przygotowane przekazy i wyekspedjował je, a następnie będąc na urlopie i mając dowód osobisty sfałszowany, podjął te pieniądze. Został on osadzony w aresztach sądu okręgowego w Brzeżanach, aresztowane urzędniczki zostały uwolnione.

WYKRYCIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ NA WOŁYNIU. Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa wykryły we Włodzimierzu na Wołyniu nową szajkę szpiegowską. Zadaniem tej szajki było wydostawanie i sporządzanie różnych planów i przesyłanie ich do Rosji. Na czele organizacji stała żydówka, znana pod imieniem Dory, urzędniczka miejscowej Kasy chorych. Przy rewizji wykryto obciążający materjał dowodowy. W związku z wykryciem aresztowano 8 osób.

ZNIEWAŻENIE POSŁA AMERYKAŃSKIEGO PRZEZ RUMUŃSKIEGO OFICERA. Z Bukaresztu donoszą: Na stacji kolejowej Cetatea-Alba doszło do przykrego zajścia między pewnym pułkownikiem rumuńskim a posłem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych w Rumunji, Culberstonem, podróżującym po Besarabji. Wobec upału, poseł wyszedł bez marynarki na peron, na co w ostry sposób zwrócił mu uwagę pułkownik, nie wiedząc, kogo ma przed sobą. Wywiązała się kłótnia, w czasie której pułkownik spoliczkował posła amerykańskiego.

PODWYŻKA CZYNSZU W PARYŻU DLA CUDZOZIEMCÓW. Rada miejska Paryża przyjęła po dłuższej dyskusji wniosek o wprowadzeniu 15-procentowego podatku od czynszów, pobieranych przez właścicieli domów za lokale, wynajmowane cudzoziemcom. Uchwalono również podwyższyć opłaty za prawo pobytu obcokrajowców w Paryżu.

NOBILE PROFESOREM LOTNICTWA. Z Rzymu donoszą iskrowo: Tutejszy uniwersytet zamianował podróżnika biegunowego, generała Nobile, profesorem żeglugi powietrznej.

SAMOBÓJSTWO KARA KEMALA. Policja wykryła wczoraj w Konstantynopolu miejsce pobytu Kara Kemala, byłego członka komitetu jedności postępowej, skazanego zaocznie na śmierć za udział w spisku przeciw prezydentowi republiki. Kar Kemal widząc, że nie ujdzie aresztowania, popełnił samobójstwo.

Policja jest również na tropie Abdul Kadira, który razem z Kara Kemalem brał udział w spisku.

TELEGRAMY

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 29 lipca. (PAT). Porządek dzienny posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na piątek, 30 bm., przewiduje między innemi sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa za r. 1924, sprawozdanie komisji skarbowej w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego w r. 1926, wniosek klubu ukraińskiego w sprawie votum nieufności dla wicemarszałka Dębskiego, oraz sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku poselskim **w sprawie rozwiązania Sejmu.**

Eksport węgla polskiego w lipcu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. Według dotychczasowych danych ministerstwa kolei, można ustalić, że wywóz węgla przez porty i drogą lądową wynosić będzie w lipcu **1,700.000 ton**, czyli około 300.000 ton więcej, aniżeli w czerwcu. — Będzie to rekordowa liczba dotychczasowego eksportu węgla polskiego.

Francja podoła swym płatnościom

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 29 lipca. „Echo de Paris" zapewnia, że wczorajsza **rozmowa Poincerego z przedstawicelami największych banków** paryskich upewniła **rząd**, iż skarb państwa bez trudności **będzie mógł podołać płatnościom**, przypadającym w dniach **31 lipca, 1 i 16 sierpnia**, oraz że **konieczny zapas dewiz dla skarbu państwa został już zakupiony.** — Temu też należy przypisać **wczorajszą lekką zniżkę franka.**

Grey za wstąpieniem Rosji do Ligi Narodów

Londyn, 29 lipca. (PAT). *W mowie, wygłoszonej w Oxfordzie, hr.* ***Grey*** *powiedział między innemi, że ogólne rozbrojenie jest w ogrom*nym stopniu utrudnione przez politykę Rosji sowieckiej i dlatego byłoby wskazanem, aby, jeżeli Niemcy wstąpią do Ligi Narodów, i Rosja poszła ich śladem.

Zarządzenia oszczędnościowe w Belgji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bruksela, 29 lipca. — Parlament w celach oszczędnościowych uchwalił **redukcję armji o 5000 ludzi.**

Plebiscyt w Hiszpanji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Madryt, 29 lipca. Potwierdza się wiadomość, że **Primo de Rivera** zamierza zorganizować **plebiscyt** celem uzyskania **votum zaufania.**

Pierwsze ofiary walki religijnej w Meksyku

Nowy Jork, 29 lipca. (PAT). Walka religijna w Meksyku pociągnęła już pierwszą krwawą ofiarę. W miejscowości Aguascallentes w stanie tego samego nazwiska **został zlinczowany burmistrz przez ludność,** ponieważ chciał aresztować pewnego duchownego za jego protest przeciwko ustawie kościelnej. Według innych sprawozdań, miejscowy burmistrz zastrzelił duchownego, poczem został zlinczowany.

Cały Meksyk znajduje się w stanie największego wzburzenia. Obawiają się **wybuchu wojny domowej.** Związek kobiet katolickich wystosował depeszę do żony prezydenta Callesa, w której zaklina ją, aby użyła swoich wpływów na męża celem złagodzenia ustaw kościelnych. Rząd zamierza **kościoły,** opuszczone przez duchowieństwo, **zamienić na bibljoteki i szkoły.** Obrazy i dzieła sztuki, znajdujące się w kościołach, mają być natychmiast przeniesione do muzeów.

Polski kościół narodowy chroni się pod skrzydła cerkwi prawosławnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. Półoficjalny organ metropolity kościoła prawosławnego w Polsce **Dyonizego,** „Woskriesnoje Cztienje" w ostatnim numerze donosi, że na **posiedzeniu synodu biskupów prawosławnych rozważano prośbę narodowego kościoła w Polsce o przyłączenie tego kościoła do cerkwi prawosławnej.** Synod **postanowił przyjąć na łono cerkwi tych wszystkich członków kościoła narodowego, którzy** sobie tego życzą. „Wosk. Czt." wyraża swoje **zadowolenie** z powodu niespodziewanego triumfu cerkwi prawosławnej.

Dlaczego w Paryżu nie stanął jeszcze pomnik Adama Mickiewicza?

Twórca pomnika stwierdza winę ambasady polskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 29 lipca. Słynny rzeźbiarz francuski **Baurdelle,** interpelowany **dlaczego ustawienie pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu** ulega **zwłoce,** odpowiedział, że **winę tego ponosi ambasada polska,** która życzy sobie, aby pomnik stanął **na placu Alma,** nieopodal gmachu ambasady, podczas gdy **gmina paryska wyznczyła** na ten cel **plac Mediers w pobliżu Sorbony i Panteonu.**

Zauważyć należy, że **plac Alma leży na uboczu, a Paryż oddaje plac** piękny w dzielnicy uczelni paryskich i pomników.

Niemcy fortyfikują Królewiec

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 29 lipca. **Raport gen. Walsha,** przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontrolnej, przesłany do francuskiego ministerstwa wojny **stwierdza, że Niemcy w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeprowadziły niepokojące roboty fortyfikacyjne dokoła Królewca.** Wysłany przez gen. Walsha delegat **odnalazł 59 nowowybudowanych kazamat betonowych,** przeznaczonych dla piechoty, oraz stwierdził **istnienie licznych platform pod ciężkie działa forteczne.**

Gen. wyraża przeświadczenie, że **działa te istnieją i są gdzieś** ukryte albo też **wyrabiają się obecnie potajemnie** w którejś z wielkich stalowni niemieckich.

Na drodze do rzeczywistej sanacji finansowej

Zmiana statutu Banku Polskiego

Kraków, 29 lipca.

Rząd polski przystępuje szybkiemi krokami do zasadniczej sanacji naszego życia gospodarczego i finansowego i opracował już szereg projektów ustaw, które wejdą w życia w najbliższym czasie w drodze dekretów prezydenta Rzeczypospolitej. Jednym z głównych tych projektów jest zmiana niektórych artykułów obowiązującego odzisiaj statutu Banku Polskiego, który, jak życie w ciągu 2 lat pokazało, nie nadaje się i jest faktycznie **poważną przeszkodą w przeprowadzeniu zadań Banku Polskiego w chwilach krytycznych.**

Wczoraj też odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na której minister skarbu, Klarner, przedłożył wśród wielu innych projektów finansowo-gospodarczych, także projekt zmiany statutu Banku Polskiego, które w ogólnym zarysie przedstawiają się następująco:

Rada nadzorcza Banku Polskiego, która zbiera się w przyszłym tygodniu, przedstawi nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu, jakie odbędzie się w terminie 3-tygodniowym, projekt zmian w statucie Banku Polskiego, odnoszący się przedewszystkiem do **powiększenia kapitału akcyjnego Banku.**

Powiększenie to umożliwi Bankowi w pierwszym rzędzie **wydatne wzmożenie działalności kredytowej i giełdowej,** która, przejawiając się w większym, niż dotychczas, zakupie walut zagranicznych, powiększy rezerwy walut instytucji emisyjnej. Oczywiście, że powiększenie kapitału Banku Polskiego nie może pozostać na papierze i jeżeli w kraju nie znajdzie się kapitał, któryby dało się ulokować w nowej emisji akcyj Banku Polskiego, to należy się liczyć **z napływem kapitału zagranicznego, przedewszystkiem anglosaskiego.** Należy się *również spodziewać, że nowa emisja akcyj Banku Polskiego nie dosięgnie wysokości emisji* obecnej, wobec tego ewentualny wpływ finansistów zagranicznych pozostałby w mniejszości.

Wielka nowość w statucie Banku Polskiego dotyczyć będzie zmian **zasadniczych pokrycia złotego i dewizowego banknotów.** Dotychczasowy statut przewidywał minimalne pokrycie, które było bezwzględnie nieprzekraczalne i krępowało w ten sposób inicjatywę Banku w kierunku powiększenia naszeg oszczupłego obiegu pieniężnego (33 procent).

Obecnie przewidziane będzie pewne zejście **poniżej minimum tego pokrycia.** Jednakże w miarę obniżenia się stopnia pokrycia, Bank Polski będzie zmuszony płacić na rzecz skarbu państwa **progresywny podatek karny.**

Podatek ten będzie zabezpieczeniem się ze strony skarbu państwa **przed zbyt małem pokryciem obiegu pieniężnego,** gdyż będzie on się wówczas opłacał Bankowi, jeżeli zwiększona emisja będzie się należycie procentowała, to znaczy, jeżeli życie gospodarcze będzie jej rzeczywiście potrzebowało.

Niewątpliwie wszystkie te zmiany zostaną uchwalone przez nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego. Najważniejszym punktem tego projektu zmian jest powiększenie kapitału Banku, który absolutnie **był za niski** do naszych potrzeb gospodarczych. Powiększenie to jest bardzo pożądane, a jeżeli rzeczywiście — co naszem zdaniem nie ulega wątpliwości — nową emisję akcyj obejmie **kapitał zagraniczny,** to możemy zupełnie być spokojni o przyszłą owocną działalność naszej instytucji emisyjnej. Drugim ważnym punktem jest dalej zmiana zasadniczego **pokrycia złotego** i dewizowego emitowanych banknotów. Pokrycie statutowe u nas było bezwarunkowo **za wysokie,** to też zostanie ono obniżone w myś zleceń prof. Kemmerera, w czasie pierwszego jego pobytu w Polsce, prawdopodobnie **do wysokości 25 procent.** Wprowadzenie zaś progresywnego podatku karnego, jako **zabezpieczenie skarbu państwa** przed zbyt małem pokryciem obiegu, jest również ważnem postanowieniem i zbliżeniem statutu Banku Polskiego do statutów niemal wszystkich **zagranicznych instytucyj emisyjnych,** w których tego rodzaju zabezpieczenie oddawna istnieje.

S.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 29 lipca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja chwiejna. Brak towaru i gotówki. Dotąd bez gotówki.

Na pogiełdziu zainteresowanie bardzo małe.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza, przy bardzo małem zainteresowaniu i minimalnych obrotach. W Krakowie nieoficjalnie 9.07—9.08, bankowo 9.10—9.12.

W Warszawie 9.08—9.10 nieoficjalnie, bankowo 9.10, w Katowicach towar 9.10. Taksamo we Lwowie.

Na wszystkich giełdach ruch słaby, zapotrzebowanie minimalne. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.98, za czeki 9.05.

Wiedeń, 29 lipca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 478, Nafta 109, Fanto 120, Karpaty **97.**

Po zamknięciu kroniki

OTWARCIE RZEŹNI SANITARNEJ NA GRZEGÓRZKACH. Dzisiaj przed południem odbyło się oddanie do użytku nowowybudowanej rzeźni sanitarnej na Grzegórzkach w obecności członków prezydjum miasta i Rady miejskiej, oraz reprezentantów dotyczących wydziałów magistratu. St. radca mag. dr Zawadzki podniósł w przemówieniu niezbędność nowo wybudowanego oddziału rzeźni do bicia zwierząt podejrzanych o choroby zakaźne. Wiceprezydent Sare podziękował za rychłe wykończenie tego oddziału, poczem dokonał otwarcia rzeźni oddał ją do użytku publicznego.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO WŁAMYWACZA KOLEJOWEGO. Organa ekspozytury urzędu śledczego aresztowały Ignacego Kutasa, lat 24, z Krakowa, głośnego złodzieja kolejowego, poszukiwanego za ostatnie liczne włamania do wozów kolejowych na dworcu towarowym w Krakowie, oraz za usiłowane morderstwo na osobie pracownika kolejowego, Mikołaja Ragiczy, w nocy z 12 na 13 bm. w czasie, gdy bandyta usiłował włamać się do wozów kolejowych, o czem w swoim czasie donosiliśmy. Aresztowano wówczas Stanisława Kończakowskiego, również niebezpiecznego złodzieja kolejowego, a reszta sprawców wraz z Kutasem zbiegła.

Kutasa aresztowano z bronią w ręku i odstawiono do aresztów sądowych w Krakowie.

POŻAR W BIBLJOTECE TEATRALNEJ. — Wczoraj w czasie przedstawienia około godziny 9 wieczorem z niewiadomych powodów wybuchł w bibljotece teatru imienia J. Słowackiego pożar. Tylko dzięki przypadkowi dowiedziano się, że wnętrze bibljoteki płonie. Pierwszy spostrzegł ogień dr Światek, poczem niebawem ogień ugaszono. Zniszczone zostały niektóre role i uszkodzone szafy bibljoteczne.

UMYSŁOWO CHORY MOJŻESZ ZAGINĄŁ. — Szymon Leibel, zamieszkały w Polanie (pow. Lisko) doniósł, że 19 bm. wydalił się z domu syn jego, Mojżesz, lat 30, wzrostu wysokiego, blondyn, ubrany w jasną zarzutkę, i czapkę dżokejkę, z bujnym zarostem i brodą i do tej pory nie wrócił.

WYPADEK PRZY PRACY. Odrzywałek Edward, robotnik, uległ w czasie pracy w tartaku przy ulicy Miodowej, nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie cyrkularka obcięła mu palec u prawej ręki. Opatrzyło go Pogotowie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA. 7-miesięczny syn robotnika, Stefan Kopeć (Jerozolimska 30), pozostawiony dzisiaj bez opieki, wpadł do garnka z wodą i utopił się. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon.

ZAPISKI POLICYJNE. Chaskelowi Mandelbaumowi, kupcowi, skradziono z zamkniętego sklepu przy ulicy św. Wawrzyńca l. 1 większą ilość skór boksowych, wartości 2.000 złotych.

Róży Lieblich, zamieszkałej przy ulicy św. Agnieszki l. 7, skradziono z zamkniętego mieszkania przy pomocy dobranego klucza garderobę, wartości 120 złotych.

W SPRAWIE „KRAKOWSKIEJ OPERETKI". W odnośnym, wczorajszym artykuliku zakradł się błąd druku. Ostatnie zdanie winno brzmieć: „...nazwisko jednego jedynego artysty, który swego czasu w tem mieście — i to krótko — występował, nie uprawniało jeszcze wspomnianego zespołu do przezwania się „Krakowską Operetką", nie *najgorszą* podobno artystycznie tradycję za sobą mającą".

KOMUNIKAT POCZTOWY. Z dniem 5 sierpnia b. r. reaktywuje się agencję pocztową Osiek koło Oświęcimia, powiat Oświęcim, województwo krakowskie. Agencja ta połączoną będzie z urzędem pocztowym Oświęcim 1.

Rozkład jazdy ruchu autobusowego na dworcu przy placu św. Ducha w Krakowie

Wazny od 1 lipca 1926 r.

Odjazd z Krakowa:

do **CŁA:** godzina 1·6—;
do **JĘDRZEJOWA:** godzina 17·—;
do **KOBIERZYNA:** godzina 14.20, 21·—;
do **KOCMYRZOWA:** godzina 9·—, 13·40, 19·30;
do **MIECHOWA:** godzina 17·—, 17·30;
do **SWOSZOWIC:** godzina 7·30, 10·30, 1·30, 4·30;
do **WIELICZKI:** godzina 8·15, 9·30, 10·30, 11·30, 12·30, 13·30, 14·30, 15·30, 16·30, 17·30, 18·30, 19·30, 20·30, 21·30;
do **ZAKOPANEGO:** godzina 16·30 (postoje: Myślenice, Luboń,. Chabówka, Nowy Targ).

Diarjusz ekonomiczny

— **Konferencja w sprawie reorganizacji Banku Rolnego,** oraz kredytów rolnych, odbyła się w min. skarbu pod przewodnictwem min. Klarnera.

— **Ministerstwo rozpoczęło lustracje organizacyj rolniczych,** którym udziela subwencyj. Lustracji takiej podlegać będą wszystkie organizacje gospodarczo społeczne, otrzymujące subwencje od rządu.

— **Wpływy danin publicznych i monopoli w pierwszej dekadzie b. m.** wyniosły 39 milj. zł, w drugiej zaś 44·7 milj. zł. Wpływy te są rekordowe.

— **Ogólna liczba bezrobotnych w Polsce w b. m. 17 lipca b. r. wynosiła 274.471** i zmniejszyła się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.792 osoby.

— **Projekt polskiej ustawy lotniczej został już całkowicie opracowany** i w przyszłym tygodniu zostanie po konsultacji prawnej przesłany do Rady ministrów.

— **Eksport węgla drogą morską przez porty** Gdańsk, Gdynia, Tczew, Toruń, Kapuściska, Solec i Świecie wyniósł w pierwszej dekadzie lipca 119.950 ton węgla, w drugiej dekadzie wzrósł do 136.700 ton.

— **Możliwość strajku w łódzkim przemyśle pończoszniczym istnieje.** Robotnicy zażądali 29% podwyżki płac. Przemysłowcy zaś odmówili, tłumacząc się złą konjunkturą.

Informacje przemysłowe i handlowe

URUCHOMIENIE LINJI KOLEJOWEJ KRAKOW—POZNAŃ, na szlaku Kalety—Podzamcze dla ruchu towarowego nastąpi już w październiku, przyczem na razie kursować będą 4 pary pociągów na dobę, następnie zaś ilość pociągów zostanie powiększona do 14 lub 16 par. Początkowo komunikacji osobowej nie będzie z powodu braku dworców znajdujących się dopiero w stadjum budowy, oraz z powodu konwencji z Niemcami, która przewiduje wzamian za ruch tranzytowy przez Śląsk Niemiecki dla Polski, tranzyt przez Pomorze dla Niemiec. Po uzyskaniu zgody Niemiec na skasowanie kurjera tranzytowego Poznań—Kraków uruchomiony będzie pociąg pospieszny przez Kępno—Wieluń—Kalety na Tarnowskie Góry.

Z KRAJOWYCH TARGÓW MĄCZNYCH. Ostatnie wzmocnienie cen zboża zmieniło sytuację również na targach mącznych, wystąpił bowiem brak podaży ziarna. Jednakże w ostatnich dniach w niektórych miejscowościach gdzie ukończono zbiór żyta można mówić o dostarczeniu ziarna tegorocznego, a osłabienie cen jest kwestją najbliższych dni. W Warszawie notowano następujące ceny mąki: za 100 kg fr. skład odbiorcy (z dostawą) mąka żytnia 50% 45 zł, żytnia 2/0 sitkowa 32 zł, otręby żytnie 25 zł. W Krakowie notowano za towar średniej jakości za 100 kg w złotych bez gminnego podatku spożywczego: mąka pszenna okręgu krak. wymiału 45% 77.50—79., 50% 76—78, 70% 60—61, grysikowa 78—80. Mąka żytnia okręgu krak. wymiału 60% 47 do 48, otręby żytnie bez worków 17—18.

ZALICZKI NA PODATEK OBROTOWY. Min. skarbu przypomina, że odroczony termin płatności (bez pobrania kar za zwłokę i odsetek za odroczenie) zaliczki na podatek od obrotu za I-szy kwartał 1926 r. upływa z dniem 31 lipca b. r. Przy płatności tej zaliczki niema zastosowania 14-dniowy ulgowy termin. Niedotrzymanie terminu pociągnie za sobą utratę prawa do korzystania ulg przy spłacie dalszych zaliczek.

Leży więc w interesie płatników uiścić zaliczkę za I kwartał r. b. ściśle w oznaczonym terminie, gdyż z dniem 1 sierpnia r. b. władze skarbowe przystąpią do bezwzględnej egzekucji tak zaliczki za I kwartał, jak również i za II z pobraniem kosztów egzekucyjnych, oraz kar za zwłokę, licząc od ustawowych terminów płatności, t. j. od dnia 15 maja i 15 lipca r. b.

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU GÓRNIKÓW NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU. Wobec odrzucenia wyroku rozjemczego przez Związki zawodowe górników na niemieckim Śląsku bardzo prawdopodobny jest ponowny wybuch strajku. Na podstawie wydanego wyroku górnicy mieli pracować nadal po 9 godzin na kopalniach węgla, podwyżka zaś zarobków była minimalna, bo wynosiła kilkanaście fenigów na głowę.

MOŻLIWOŚCI PRZYWOZU RUDY ROSYJSKIEJ. Przedstawiciel południowo-rosyjskiego trustu „Jurt" przyjechał do Warszawy celem kontynuowania pertraktacyj z przedstawicielami polskich przemysłowców metalurgicznych w sprawie dostaw rudy żelaznej krzyworoskiej i manganu nikopolskiego. W konferencji, która odbyła się przy udziale min. przem. i handl. Kwiatkowskiego, ten ostatni wyraził zapatrywanie, że rosyjska ruda tylko wówczas będzie mogła opanować rynek polski, jeżeli będzie nabywana bezpośrednio od „Jurta". Pertraktacje w powyższej sprawie niewątpliwie przyczynią się do zacieśnienia stosunków handlowych polsko-sowieckich.

PŁATNOŚĆ KUPONU POŻYCZKI KOLEJOWEJ. Dnia 1 sierpnia b. r. upływa termin płatności kuponu Nr 5 obligacji 1 serji 10 proc. pożyczki kolejowej. Kupony te oraz wylosowane w tym terminie do umorzenia obligacje pożyczki kolejowej będą nadal opłacane, począwszy od dnia 1-go sierpnia b. r. na dotychczasowych zasadach w centralnej kasie państwowej, we wszystkich kasach skarbowych, oddziałach Banku Polskiego i Banku gospodarstwa krajowego.

Z TARGÓW JAJCZARSKICH. Na targach jajczarskich wskutek żniw odczuwano brak towaru, jednakże ceny minimalnie się podniosły wobec małego zapotrzebowania, utrzymując się na wysokości około 190 zł za skrzynię jaj nieprześwietlanych, 205—210 zł za skrzynię jaj prześwietlanych. Zapotrzebowanie na eksport dość znaczne. Eksporterzy uzyskiwali 21—21½ dol. za skrzynię franco stacja graniczna. Po żniwach spodziewają się znacznego zwiększenia eksportu.

Gród Kopernika

(Ciąg dalszy)

Toruń, w lipcu.

W dziedzińcu Ratusza, na pół słońcem przedzielonym, w obramieniach starożytności, stoi posążek flisaka, grającego na skrzypkach, a wokoło niego żaby z otwartych w zasłuchaniu gęb, leją wodę srebrzystą w basen fontanny. Lubię bardzo ten pomniczek. Czaruje mnie niedosłyszalna melodja flisacza.

Grasz dziwną piosnkę...
W to lipcowe rano,
co prószy słońca jaśnią uśmiechniętą,
na skrzypkach swoich grasz piosnkę zaklętą,
niedosłyszalną, w sobie zasłuchaną...

Czy chcesz w niej wygrać jasne istnień święto
niewidnych tonów melodję nieznaną
i czarodziejskich wyznać uczuć wiano
ku życiu temu, które ci odjęto?

Czy może chwalisz w tej dziwnej piosence
to, że nie zniżasz się ku życia męce
śniąc tylko swego niebytu bukiety? —

W słońca złocistej omdlałości słabej,
o grajku, tylko słuchają cię — żaby
i pieśń czująca twą — dusza poety...

U stóp wieży ratuszowej stoi pomnik Kopernika. Wielki genjusz z ruchem pouczającym ręki, wydaje się, jakby przemawiał. Patrzy na stare domy, które pamięta jeszcze z życia. Niedaleko znajduje się dom, w którym się urodził.

Na aksamitnych płynąc roztoczach milczenia,
w diademie miesięcznym schodzi noc współczesna
i miasto w pieszczotliwe bierze cicho lenna,
na rozgwar kładąc przędzę snów i ukojenia.

Rozdzwoniła się ciszy melodja bezdenna —
a na głębinie niebios czar się rozrumienia:
oto wstaje z za tkanek dziennego marzenia
przeczystych, tajemniczych gwiazd bajka promienna.

A mocarz, co zawrotne ich dróg zaklął krańce,
patrzy z nizin uśpionych na złote różańce,
na te gwiazdy, co płoną ku niemu zdaleka —
i twarz mu się pogodą dziwną rozaniela:
bo on potężne dzieła Boga-Stworzyciela
z niebios księgi odczytał rozumem człowieka!

Wit. Zech.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 28 lipca 1926 r.

Akcje:

Zieleniewski	11·20
Trzebinia	0·23—0·24
Nafta Polska	0·23—0·25
Elektrownia Siersza	0·24
Chybie	6·10

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28 lipca 1926 r.

Akcje:

Zjedn. ziem. pol.	0·85
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	5·00
Bank Polski	73·00—72·00
Spiess	2·10
Elektryczność	37·00
Siła i światło	0·26
Chodorów	5·70—5·90
Czersk	0·43—0·43
Częstocice	1·10—1·07
Gosławice	1·65
Cukier	2·55—2·50
Firley	0·41
Łazy	0·1[illegible]
Węgiel	63·00
Nobel	2·55—2·70—2·65
Lilpop	0·79—0·75—0·78
Modrzejów	2·90—3·00—2·90
Norblin	1·60
Ostrowieckie	5·90
Parowozy	0·31—0·33—[illegible]
Pocisk	0·75
Kon i Zieliński	0·35
Rudzki	1·05—1·07
Zieleniewski	1·25
Starachowice	1·62—1·64—1·56
Zawiercie	8·75
Żyrardów	9·00—9·10
Borkowscy	0·70
Haberbusch	6·85—6·75—6·70

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy

o Towarzystwie Szkoły Ludowej

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ważny od dnia 15 maja 1926 r.

Odjazd z Krakowa

Odjazd do Bielska Przyjazd „ „	P 0·50 3·17	4·15 7·30	6·55 10·21	9·40 12·52	14·20 17·55	17·50 20·52	21·10 0·27	
Odjazd do Bochni Przyjazd „ „	§ 13·15 16·38	* 16·20 17·45						
Odjazd do Cieszyna Przyjazd „ „	P 0·50 7·12	4·15 9·27	6·55 11·46	9·40 15·28	14·20 19·24	17·50 22·30		
Odjazd do Dęblina Przyjazd „ „	P 0·30 11·50	Z 7·15 18·30	Z 13·30 2·21	14·10 2·21	Z 19·05 5·47	23·55 11·50		
Odjazd do Kalwarji Przyjazd „ „	P 2·35 3·52	8·05 9·12	8·50 10·24	13·30 15·05	19·10 20·14	23·35 1·10		
Odjazd do Katowic Przyjazd „ „	P 0·30 2·50	Z 7·15 9·30	Z 10·05 12·31	Z 13·30 16·15	P 14·10 16·15	P 17·30 P 19·16	Z 19·05 21·40	19·20 22·21
Odjazd do Katowic Przyjazd „ „	P 19·55 P 21·40	21·40 0·08	23·55 2·50	PS 22·20 0·08				
Odjazd do Kocmyrzowa Przyjazd „ „	z Grzegórzek 7·50 9·06	13·40 15·02	z Grzegórzek 20·08 21·10					
Odjazd do Krynicy Przyjazd „ „	P 2·20 P 9·07	S 2·50 S 9·07	6·40 13·50	11·10 20·00	20·50 6·50	22·30 6·50		
Odjazd do Lwowa Przyjazd „ „	P 2·20 P 8·20	P 6·40 P 12·35	7·40 16·55	11·40 21·30	P 12·55 P 18·40	20·50 6·05	23·20 9·50	
Odjazd do Łodzi Przyjazd „ „	P 0·30 7·28	Z 9·30 16·23	13·30 20·25	14·10 20·25	19·20 4·40	23·55 7·28	PS 22·20 6·30	
Odjazd do Niepołomic Przyjazd „ „	4·10 5·15	14·30 15·36						
Odjazd do N. Sącza Przyjazd „ „ via Sucha	8·50 16·10	13·30 20·56	S 19·10 S 2·27	23·35 6·50				

Odjazd z Krakowa

Odjazd do N. Sącza Przyjazd „ „ przez Tarnów	P 2·50 P 6·42	11·10 16·45	22·30 3·50					
Odjazd do Piotrowic Przyjazd „ „	P 0·50 P 4·12	4·15 8·20	6·55 11·20	9·40 16·13	14·20 18·50	17·50 P 22·52		
Odjazd do Pragi Przyjazd „ „	P 0·50 P 12·40	4·15 23·00	6·55 22·05	9·40 5·39	17·50 7·35			
Odjazd do Rabki Przyjazd „ „	P 2·35 P 5·48	PS 8·05 PS 11·04	8·50 13·20	13·30 18·01	19·10 23·42	23·38 2·02		
Odjazd do Rzeszowa Przyjazd „ „	P 2·20 P 8·20	P 6·40 P 9·05	7·40 11·46	11·40 16·11	P 12·55 P 15·15	15·30 19·32	20·50 0·47	23·20 3·50
Odjazd do Rozwadowa Przyjazd „ „	P 2·20 7·35	P 6·40 14·10	7·40 14·10	11·40 20·43	P 12·55 20·43	20·03 2·45	23·20 7·35	
Odjazd do Wadowic Przyjazd „ „	P 2·35 7·28	8·05 11·13	8·50 11·13	13·30 16·03	19·10 22·22	23·45 4·06		
Odjazd do Warszawy Przyjazd „ „	P 0·30 P 8·35	Z 9·30 19·35	Z 13·30 21·10	P 14·10 21·10	Z 19·20 5·35	23·55 7·57		
Odjazd do Wiednia Przyjazd „ „	P 0·50 P 11·35	4·15 19·29	6·55 23·20	17·50 P 6·15				
Odjazd do Wieliczki Przyjazd „ „	9·06 9·35	13·50 14·21	20·15 20·48					
Odjazd do Zakopanego Przyjazd „ „	P 2·35 P 7·25	PS 8·05 PS 12·40	8·50 15·43	13·30 20·20	23·35 6·20			
Odjazd do Żywca Przyjazd „ „	4·15 8·30	6·55 11·25	9·40 14·59	14·20 19·00	17·50 22·30			
Odjazd do Poznania Przyjazd „ „	10·05 22·13	P 19·55 P 4·15	PS 22·20 PS 6·30					

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 23·10, P 2·05.
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57
Niepołomic 8·10, 16·55.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Piotrowic 9·03, 10·37, 15·15, 19·00, 22·45, P 1·48.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00, PS 23·47.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.

Z — Dworzec Zachodni, P — pospieszny, S — sezonowy od 15 czerwca do 15 września, § — tylko w soboty, * — w dniach roboczych do Słotwiny.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.